GAZETA KRAKOWSKA

Nro 71.

W e Srzodę Dnia 4 Września 1799.

Z Wiednia d 23. Sierpnia.

Do N. u. 69 tuteyszey Gazety wyszedł dziś 46 nadzwyczayny dodatek tey osno wy:

Kapitan Lang od regimentu Kray przybyły kurverem od armii Włoskiey do Wiednia, przywiozł z sobą dokładną relacyą, o zapadłey przy Novi na d. 15 sierp. batalii.

Po upadku forte y Alessandria i zamku obronnego S rav lle stanęła była C K. armia procz znaczney części C. Rossyysko woyskowego korpusu, oboz m w dolinie między R valt , i Pozzoloformigaro, i w czasie gdy korpus odpowiedaiący do oblężen a twierdzy Tortony, i dla rekognoskowania na przeciw temu uczynić się mogących, nieprzyiacielskich poruszeń, wysłany był, zatrudniał się armią kommenderuiący j neral feldmarszałek hrabia Suwarow owemi przygotowaniami któreby mu w czasie nowych zaczepnych czynnoś i na przeciw przylądkom Genui niebespie zniey nowe swietne zwycięztwo zgotować mogły.

Z tym cz sowego tego odpoczynku korzystał nieprzyiaciel, dla zebrania wszystkich swych w R viera de Genova aż do Nizzy w bardzo rozległey linii podzielonych sił, a dla ściągnienia onych ku S vona.

Przybycie nowego nieprzyiacielskiego kommenderuiącego jenerała Joubert na początku miesiąca sierpnia, dodało tym poruszeniom nowe pod o one zatrudnienia, i można się było zupełnie przekonać, iż rząd Fran uzki nieomylnie uwolnienie iuż bombardowaney fortecy Tortony, oraz głowne przedsięwzięcie na przeciw dolinie Włoch za nieodstępny obowiązek na niego włożył. – Ju d. 12 t. m. były poruszenia nieprzyiacielskie na przeciw naszemu przed N vi założonemu łańcuchowi ostrzeższe, mianowicie ukazały się znaczne nieprzyiacielskie oddziały w dolinie F rm da, ku drodze A qui. Na dniu 13 zebrał był nieprzyiaciel kolomny swe do attaku przeznaczone, i tak się wgotowości usz ykował, iż pierwsza z nich przez Spigno i Aqui do Bormida do ny wkroczyła, druga doliniе Erro, i Orb zagroziła, a przez to trzeci y sposobność, do zebrania się w dolinie L mme i Scrivia ułatwiła. – Każda z tych kolomn urosła była do 10,000 ludzi, oddziai r zerwy z 5000 ludzi st ł w tyle miasta Gavii, w ogulności zaś można było liczyć woyska nieprzyiacielskiego 45000 ludzi, z czym też i wyznania ffi cverow nieprzyiacielskich w niewoli wziętych, wci z zgadzaią się. – Te pierwsze ostre p stępki były p chopem d kommenderuiącego jenerała F. M. hrabiego

Suwarow, że postanowił dywizyą F. M L. hrabi Bellegarde, która przy Acqui stała, ku armii cofnąć, wzgorki przed Nowi nieprzyiacielowi pozostawić, a całą siłę woyskową międzу Orba i Serivia zebrać. — Względnie do tego postanowienia, postąpił zatym korpus F. Z. M. barona Kray przybyły z oblężenia Mantui przy Alessandria dnia 12 ku Frasonera i formował w tey pozycyi prawe skrzydło armii, centrum składało się z C. Ross. korpusu jenerała Doerfelden, lewe zaś z korpusu przy Rivalta. — Ponieważ nieprzyiaciel w przedsięwzięciu swym nie z rowną szybkością sił, zażyciem czasu, kolomnami swemi zaczepnemi powodować mogł, postanowiono przeto rozpruszone i przedzielone nieprzyiacielskie kolumny przed złączeniem się onych attakować, otrzymał więc rozkaz F. Z. M. baron Kray, zaczepić d. 14 ze świtem nieprzyiaciela korpusem swym dywizyą F. M L. Bellegarde wzmocnionym; lecz wysilenie się woysk którego operacye oblężenia Mantui i marszu do Alessandryi zaraz potym nastąpionego skutkiem były, wymagało odłożenia tegoż attaku na dzień następuiący. — Tym czasowo korzystał nieprzyiaciel z tego 14 dnia dla uszykowania kolomn dla attaku w dniu tym nastąpić maiącego i do ziednania sobie owey, tak rownie porządnie przy wyborze użytecznym lokalności mocno obsadzoney, iako też przez owe nader sprzyiaiące położenie niemniey przez sprowadzoną znaczną ammunicyą, prawie nieprzełamaney pozycyi. Lewe skrzydło było aż ku owym przy Pastura schylaiącym spadkom gornym rozpostarte, i toż skrzydło było znaczną liczbą ammunicyi wzmocnione; centrum i front stały wzdłuż za Novi, ku Sarawalle ciągnącemu się tyle gornemu, a miały z sobą do obrony tak miasto Novi, iako też wiele innych gradusem idących oraz wciąż krzakami i drzewkami otoczonych wzgorkow, prawe skrzydło stało w ciąż w tyle gorzystym aż ku Seravalle, i wspierało się na tym dnia 14 przez nieprzyiaciela obsadzonym mieyscu. — Lubo taka propozycya była aby nieprzyiacielowi spuszczenia się na płaszczyznę nie zabraniać, i takowego zużyciem siły naszey przewyższaiącey co do iazdy i artyleryi w osobnym na to zgotowanym mieyscu pokonać, przeważyła stoli obawa nieprzyiemnych wypadkow, i zaufanie w waleczności C. *K.* i C. Rossyyskich woyskach ową iuż przyiętą propozycyą, kommenderuiący F. M. hrabia Suwarow był zatym powodowany attak pozycyi nieprzyiacielskiey na dniu 15 udeterminować. — *Przeznaczony* do kommendy prawego skrzydła armii F. Z. M. baron Kray otrzymał rozkaz, aby nieprzyiacielowi minąwszy swe lewe skrzydło, w lewą, i w plecy w padł, (ile że w tym danym czasie 8 Ces. Ros. bataliosow Novi po prawy ręce zostawić, i w nieprzyiacielu względem iego prawey flanki obawę wzniecić miały, korpus armii stoiący przy Rivalta miał powszechne przeznaczenie, przez odsyłaiące oddziały do prawey flanki, wspolnie przyczynić się do tego attaku, w całości zaś skutkow tegoż attaku oczekiwać. — Korpus F. Z. M. *Kray* udał się d. 14 z wieczora tym sposobem w marsz, iż ze świtem iuż w obliczu nieprzyiaciela stał, nieprzyiacielskie forpoczty były przed Ober wachmistrza Dobay od regimentu husarow Arcy Xcia Jozefa, tak dalece wyparte, iż walczące woyska zaraz za pierwszym kro-

kiem spotkały się. — F. M. hrabia Suwarow urządził attak na dwie batalie, polecił prawe skrzydło F. M. L. hrabi Bellegarde, lewe zaś F. M. L. hrabi Ott; iazda obydwoch skrzydeł stała pod brygadą jenerała majora hrabi Palfy. — Prawe skrzydło ktorym F. M. L. hrabia Bellegarde dowodził, rozpoczęło attak z regimentem Huff będącym na czele, i udało się w pierwsze potyczce, mimo nader użytecznie przez nieprzyiaciela obsądzonego mieysca, wiele przykrych pagorkow, niezważaiąc na nadzwyczayny kartaczowy ogień, opanować, w momencie zaś w ktorym woyska ożywione nadzwyczaynym zapałem i odwagą, dla zyskania dalszych korzyści przedrzeć się chciały i przez swego walecznego wodza, na odniesienie nowych zwycięztw prowadzone były, ściągnął nieprzyiaciel attakowany od lewego skrzydła znaczne wzmocnienie z prawego skrzydła ku części pozycyi swey prawie pokonaney i zniewolił przez przemagaiącą liczbę sprowadzonych swych woysk, mimo danego stałego odporu, F. M. L. hrabię Bellegarde do opuszczenia momentalnego, opanowanych iuż właśnie gor. — Wciągu tego czasu nastąpił attak C. Rofs. korpusu przez jenerałow X. Pangrazion i Milloradowich, lecz ograniczono ten attak szczegolnie na attaku frontowym miasta Novi przez nieprzyiaciela mocno obsadzonym, i gor tuż leżących, dla tego udało się nieprzyiacielowi, każdą na niego, lubo z naywiększą żywością odnowioną zaczepkę odsunąć, przez co także i F. Z. M. *Kray* dalsze attaki wzdać musiał. — *Kommenderuiący* jenerał armią, F. M. hrabia Suwarow, przekonany o stałości C. *K*. i C. Rofs. woysk wydał na mieyscu rozkaz jenerałowi, iazdy Melas, aby z korpusem z dywizyi F. M. L. Froolich złożonym, ktory iuż przed Rivalta stał, na poparcie nowego attaku postąpił, dawszy zaraz temu korpusowi we dwoch kolomnach taki obrot, iż iedna z tych na lewym brzegu Scriwia postąpić miała, gdy własnie druga prawy brzeg przebywać powinną była. — Za razem otrzymały były woyska Rofsyyskie przy Rivalta pod kommendą jenerała Doerfelden na prostey drodze ku Novi, obozem ieszcze stoiące, innym C. Rofsyyskim woyskom na pomoc iść. — Własnie gdy kolomny pod jenerałem iazdy Melas formowaniem się zatrudnione były, ponowił F. Z. M. baron *Kray*, wsparty od dwoch Rofs. batalionow, drugi attak, niebył atoli w stanie, mimo że woyska cuda waleczności dokazywały przy sprzyiaiącey nieprzyiaciela pozycyi, iako i onego pełnym rozpaczy odporze opanować gory, a ponieważ i drugi attak C. Rofs. woysk dla tey samey przyczyny niemogł bydź wykonanym, dał zatym rozkaz kommenderuiący jenerał armią, jenerałowi iazdy Melas, aby z woyskiem swym ku Novi postąpił, z odpartym C. Rofsy. woyskiem złączył się, i attak ku Froncie posterunku na Novi pozpoczął. Ze zaś za doyściem ścisłym z pozycyi nieprzyiaciela okazało się, że klucz i punkt attaku nayważnieyszy na całą nieprzyiaciela obronną liniią, ku prawemu skrzydłu nieprzyiaciela obrocony iest, rozkazał więc jenerał iazdy Melas niektorym batalionom przez Betollo ku Novi maszerować tym czasem on sam resztę dywizyi na trzy kolomny podzielił, prawą flankę nieprzyiaciela zwrocić staraiąc się. — Jenerał Nobili wysłany był z pierwszą kolumną na lewy brzeg Scrwii przez Stazzano do Vignole dla rekogno-

)2(

skowania doliny Seriwia, z tym zleceniem, aby ową od dwoch dni obwiedzioną twierdzę Seravelle uwolnić, a iednym batalionem Arquata obsadzić, druga kolomna pod kommendą F. M. L. Froelich z brygadami jenerała Mitrowskiego, Lusignan, i Loudona przechodziły, po nad prawym brzegiem Seriwii, i po uskutecznionym złączeniu się, z powyżey rzeczoną kolomną miał jenerał Nobili ku drodze Gawi postąpić, i retyradę nieprzyiacielowi odciąć. Po tych w przod uczynionych poruszeniach postanowił jenerał armią kommenderuiący F. M. hrabia Suwaro v trzeci głowny attak, i wydał na ten koniec rozkazy tak F. Z. M. baronowi *Kray*, iako i do wszystkich C. Rossyyskich woysk. — *Kolomna* pod jeeerałem iazdy Melas była tym czasem w tey wyżey wspomnioney pozycyi, i wzięła ow tu w przod rzeczony obrot F. M. L. Froelich, natarł nayprzod na nieprzyiaciela, i w czasie gdy jenerał Mitrowski, woysko swe, Seravalle na lewy zostawiwszy na prawą flankę nieprzyiaciela prowadził, i nayprzykrzeysze wzgorki opanował, także gdy jener: Loudon z swą brygadą grenadierow prawą nieprzyiaciela flankę z szturmem odbił, opanowała tym czasem brygada, którą G. M. Lusignan dowodził, z walecznością do wiary nie podobną, i pod okropnym ogniem, pagorki przed niemi będące przezwyciężyła wszystkie przeszkody, i woysko to waleczne odebrało wszędzie nadgrodę, przez nowe otrzymane korzyści i zwycięstwa, za swe odważne i usilne czyny, które tym dobrym woiownikom tym milszemi stałby się były gdyby niebyły goryczą napoione zostały że waleczny jenerał Lusignan, który trzy rany odebrał, konia pod sobą utracił, w niewolą wzięty został; ale i tu zdawało się iż chcą się mścić straty wodza swego, kontynuowali oni swe korzyści, i poczynili nieprzyiacielowi, uciekaiącemu znaczną szkodę. — *Kolomna* srzodkowa pod jen: iazdy Melas z własnego dowodzenia, attakowała z odwagą, nieprzyiaciela, który z impetem nadzwyczaynym, aż ku odnodze gor awanżował był; odpędziła onego. do swey pozycyi nazad, ścigała aż za tę własnie iego położenie, i ulokowała się wraz z innemi oddziałami które się zbliżyły były w rowney linii. — F. M. L. Xzę Lichtenstein korzystał z iazdą swą z każdego pomyślnego momentu, i przyłożył się przez swą osobliwszą odwagę i przytomność umysłu; istotnie do otrzymania znacznych korzyści. — Jenerał iazdy Melas postrzegłszy nieco wstrzymywane zwycięzkie pregressa kolumny która aż za cały tył gor postąpiła była, rozkazał nad to ieszcze gorę Novi walecznemu batalionowi grenadyerow attakować, którym to batalionem w obecności jen. Melas z odwagą i hazardem bez przykładu sam jen: Kray dowodził i mimo dobrze urządzonego nieprzyiacielskiego ognia gorę tę według rozkazu przez niego wydanego, bez wystrzału iednego, z zimną stałością szturmem dobył. — Pomyślny ten skutek sprawił tak smutne na umyśle nieprzyiaciela wrażenie, iż tenże, mimo że przez dzień cały wszędzie niewzruszoną stałość okazywał raptem i z naywiększym pospiechem ku drodze do Ovada leciał przy tey okazyi F. Z. M. baron *Kray*, z korzyścią attak swoy kontynuował osobliwie tenże maiorowie Davy od Arcy Xcia Józefa husarow, *Kees* od kayzer dragonow i trzeci batalion Sztaraya pod kommendą kapitana Bakony,

który ieszcze z początku akcyi na przeciw lewey flance nieprzyiaciela posłani byli, z nieporządku nieprzyiaciela korzystali, i tak szykownie na przeciw onegoż tylney straży manewrowali iż 2000 ludzi procz nieprzyiacielskiego jenerała dywizyi Colli w niewolą wzięli, oraz wiele armat i wozow ammunicyynych nieprzyiacielowi odebrali. . . Strata nieprzyiaciela składa się przynaymniey z 3000 zabitych 4000 w niewolą wziętych, liczba także ranionych zapewne i więcey iak na 4000 ludzi wynosić musi. — Między w niewolą wziętemi znayduią się ci dway jenerałowie dywizyi Gruchier, Perignan, tudzież jenerał brygadierowie Colli, i Bardon; jen: kom. Joubert był zaraz napoczątku akcyi raniony i umarł w Novi na swoie rany. W niewolą wzięci jenerałowie zapewnili iednomyślnie że strata ich w ogulności do 18000 wynosi oraz że ich ranieni z powodu naszego dobrze ugodzonego ognia kartaczowego str sznie porażeni zostali. — Według podania C. K. woysk wynosi strata nasza ległych: 18 wyższych officyrow i 889 od felofebra nadoł. Ranionych iest 10 stabs 152 wyższych officyerow, 3636 unterfficyerow i gemeynow, W niewolą wziętych i zamieszanych procz jenerała Lusignan iest 24 wyższych officyerow, potym 1320 unterofficyerow, i gemeynow z których to ostatnich tylko około 700 ludzi powiększey części iako ranionych w prawdziwą niewolą dostała się, reszta zaś, z ludzi rozbiegłych składa się, którzy iuż po większey części do regimentow swych wrocili. Nazwiska C. K. stabs i wyzszych officyerow opisane są na końcu tego rapportu. — Przy odeyściu kuryera nie były ieszcze zupełnie zebrane podania C. Rosyyskich woysk. Pomiędzy ranionemi znayduie się zaś C. Rosyyski jen. Tschuparow. Słowem potwierdza się, iż z niedosyć energicznemi wyrazami i słowy zasługę nie wzruszoną waleczność i ową aż do zastanowienia wygurowaną odwagę wszystkich C. Rosyyskich woysk, wszystkich C. K. C. Rosy. stabs i wyższych officyerow dostatecznie wyrazić można nie moiey ze każda w szczegolności osoba w tym dla C. K. i C. Ross. broni wiecznie pamiętnym dniu w ktorym każdy krok krwią zbroczony był nowe zalety sławy nieśmiertelney, i powszechnego szacunku sobie ziednała. — O C. K. jenerałach stabs i wyższych officyerach czyni się osobliwa zmianka. O F. Z. M. baronie Krey, który się przez tak wiele zwycięztw i zasług w tey świetney kampanii dystyngwował, tudzież o obydwoch F. M. L. Bellegarde i Ott, którzy przez swe szykowne i waleczne kommenderowanie woysk część istotną zasług ziednali. O F. M. L. Frolich, który się przez nieprzestanne osobliwie waleczne czyny dystyngwował. O jenerale maiorze de Zach służbę jenerała kwatermistrza pełniącemu ktòremu się wdzięczność osobliwie za zgodną z okolicznościami pomoc i porządek w sposobach attaku winno. O. F. M. L. Xciu Lichtensteinowi, któ y, lubo lokalność mało dozwoliła użycia iazdy wszelako wszystkich sił użył, na uciężenie retyrady nieprzyiacielowi tąż swą iazdą. O maiorach Dobay od A. X. Jozefa husarow, i Kees od kayzer dragonow, którzy się osobliwszey rekomendacyi godnemi stali, ile że osobliwie maior Kees po użyciu maiora Dobay, komendę w tyle nieprzyiaciela detaszowanych 4 szwadronow przeiął, przez szykowny wybor czasu

nieprzyiacielowi 20 [armat odebrał i do wzięcia w niewolą arriergardy nieprzyiaciela nayistotniey przyłożył się. O puł kownikach Ried, Kraysern, Postrehowski, Auersperg i Weeber od piechoty, la Motte, Ko lbel, Sommeriva, Nimpsch, i Revay od iazdy, tudzież, o pułkowniku Marquette od jeneralnego kwatermistrz sztabu. O podpułkownikach Pertusi od Nadasdego, Radetzki od korpusu Pionierow, de Pest od jeneral. kwatermistrzego sztabu; dal y, o wszystk ch grenadierow batalionowych kommendantach, i o oberszlieutnancie Herteleody od husarow A. Xcia Joz fa. O Maiorach de Morge, Strassoldo i Klenan od pie h ty; Steingruber od konnicy, Volkmann i Bik ng od jeneral. kwatermistrzego sztabu, niemniey o obudwoch maiorach i Fligiel adjutantach Sułkowski i Torres. o kapitanach Rumelsfelden, Reisinger od piechoty. O kapitanie Lang od regimentu Kray, przy boku jenerała iazdy służącego. O kapitanach Reinisch, Megery i Voith, od jen. kwatermistrzego sztabu, tudzież. O rotmistr ach Rakowski, Sardagna i Walterskirchen. O porucznikach Gusich i Harzen, nakoniec o podporuczniku Hugelmann od piechoty. — Artylleryа, ktora się przez całą kampanią z osobliwszą sławą dystyngwowała, znalazła pod dyrekcyą pułkownika Boegnera nową sposobność wykazania się, osobliwie dystyngwowali się z tey kategoryi woyskowości, dopiero rzeczony pułkownik, obydway maiorowie Funk i Schimpf, tudzież kapit n Perzel. — W nocy z 15 na 16 kontynuował nieprzyiaciel retyradę swą ku Genui, i obsadził dla okrycia tey retyrady tak zwaną czerwoną gorę. dywizyą St. Cyre, niemniey i pagorki, ktore otaczaią drogę od Gavi. — Na wkroczeniu jenerała maiora Karaczay, ktoremu polecono ostatni pogoń za nieprzyiacielem, było ze wszystkim 36 armat i przeszło 100 wozow ammunicyynych zdobytych. — Tak się skończyła batalia, ktora od 3 godziny z rana aż do naypoźnieyszego wieczora z rzadką odwagą serca woysk z obydwoch stron kontynuowana była, ktorey wysoka cena skutku przez C. K. i C. Ross. broń z nayświetnieyszą sławą odniesionego sama przez się wynosi, rozważywszy procz tego co się do tąd powiedziało, i to ieszcze. iż podług wiadomości od armii nadeszłych przez F. M. L. hrabię Haddika z korpusem woyska przy Aosta stoiącego, nieprzyiaciel w kombinacyi z tym wszystkim, co się przy Novi działo, także na dniu 14 po przedsięwziętym forsowaniu naszey pozycyi przy Roswald, całą pozycyą w kraiu Oberwaliskim ze 3 stron naraz z przemagaiącą siłą attakował, woysko do obrony oddzielone, ktore wszędzie nayuporczywszy odpor dawało, przeległą onemu wszędzie naprzeciw stawioną liczbą woyska swego wyparł, i pułk: Strauch wraz z woyskiem pod iego kommendą będącym do retyrady aż ku Ponte Tereza, zaś pułkownika Xcia Viktora Rohan z woyskiem pod nim będącym gorę Simplon opuścić, i ku Warza cofnąć się zniewolił. — Aby na przeciw każdemu dalszemu zdarzeniu tym pewniey przyzwoitych dyspozycyi użyć i do tym prętszey exekucyi poprowadzić można, uważał armią kommenderuiący jenerał, F. M. hrabia de Suwarow za rzecz dog dną, d. 19 z armią do obozu przy St. Feliziano udać się na d. 20 marsz do Asti kontynuować, i F. Z. M. barona Kray z korpusem woyska do Vigevano wysłać, aby według okolicz-

ności korpus ten, albo ku Bargo, alboli też ku Ponte Tereza użyć należycie można. — Stosownie do wtorey przez kapitana Lang wraz nadesłaney relacyi pod dniem 20 sierpnia, attakował rotmistrz Cawenda od 5 regimentu huzarow podług doniesienia od jenerała *Keim*, nieprzyiaciela przy Maximino i Bagnasco, i wyparł go z tych mieysc ze stratą. — Od twierdzy Tortony, iest wprawdzie ziemia kamienista przyśpi-szenia robot oblężenia bardzo na przeszkodzie, wszelako wprowadzono w nocy z d. 15 na 16, ammunicyą do batteryow na przeciw Bastiona Mafetti i śpieszono się w dniach następnych z robotą, tak usilnie, iż początek z otworzeniem trzeciey paralelli iuż uczyniono.

Opisanie zabitych, ranionych, wniewolą wziętych i zamięszanych C. K. jenerałow, sztabs i ober officyerow.

Jenerał maior hrabia Lusignan. *Ranionych i wniewolą wziętych.* — Od jeneralnego sztabu, kap. Steinmetz, od Erbach, adiutant przy J. M. hrabi Bellegarde; poru. hrabia Faucult, od piechoty Michała Wallis, przy F. M. L. Bellegarde; kap. Trager, por Odelgar Croissart raniony. — Görschen granadyerowie: porucznik Schenk od Starray, raniony, i porucznik Schway od Arcy Xcia Antoniego wniewolą wzięty. — Weissenwolf grenadierowie: porucznik Knorr od Fran. Kiński zabity, porucznik Lewenöhr od Oranien, Bayer podporucz. Schwaigert od Michała Wallis; Eischperger od Francisz. Kiński ranioni. — Schiaffinety granadyerowie: Porucznik baron Koffleru od Jordis zabity. Kapitan Adler i Schamborn od Jordis; Brambero i porucznik Bono od Wilchelma Schroedera ranioni. — Morzin granadyerowie: Kapitan Præloog, porucznik Reuland, od Klebek ranioni. — Paar granadyerowie: Kapitan Mann od Latermana raniony. — Fürstenberg piechota: porucznikowie Richter, Münzer i Jocz, ranioni. — Stuart piechota: porucznik Moh, i podporucznik Seconda, ranioni. — Nadastego piechota: porucznik Maythesi zabity, podpułkownik Portus, kapitan Michaletz, Bayerv, Tarbler, baron Stutterheim, porucznik Pohacker, Miasga, podporucznik Münzer i Warga, chorąży Pouti i Grabowski ranioni. — Mitrowskiego piechota: podporucznik Peilers zabity; kapitan Klebeer, porucznik Rumpf i Hausleitner, podporucznik Wohnistawd, Meyerhofer i Leuk; chorąży Zwerger i Mitrazzi ranieni, chorąży Bougard wniewolą wzięty. — Sztaray piechota: maior Marcaut, kapitan Roglowich, Grau, Gollenhoffer i Tibad, porucznik *Kisz*, Abramowich, Hornik, i Hoffmeister, podporu. Mesmacre i Zieliński, chorąż. hrabia Betting, Gamberg, i Gollenhoffer, adjut regimentowy Perkes ranioni, chorąż. Bonning i Frohman wniewola wzięci. — Terzi piechota: porucz. Fritzberg, Odenkirchen i Petrak zabici, kapitan. baron Gall i Auerwerck, podpor. Kopf, baron G l'e f ls i Russcan, chor. Schuroyg i Schö felder, ranioni; kap. hrabia Lichtenberg, baron Krip, baron Staffania Waldau; porucz. Hessen, Greipel i Tapp, podpor. Viola, chor. Lichtenfeld wniewolą wzięci. — Laterman piechota: por. Umlouf, i podpor. Wurmser zabici; pułk. baron Rüdt, kapi. Sommer i Fillenbaum, podpor. Poetrel, Poinel, i Lorberau, ranioni; kapitanowie Meisnen i May wniewolą wzięci. — Teutschmaister piechota, chorąż. Führer i Andree zabici; maior Margot, kapi. Corterer, baron Sthal i hrabia Cornetty, porucz. Staimann, Bruder, Debay, Sierwey i Ha-

nette; podpor. Laudenberg, Burcel, Krall, hrabia Thu n, Rider, Franz i Imnh f, chor, Rigel i Renitzki ranio i; kapi. Aya la i pod, or. Graffera ranioni; podpor. Rickauer w niewolą wzięty. — Huff piechota: Kapi. J sper i por. Weisenfeld zabici; maior M hlin i Koseritz, kapi kapitan Flaischer, Steger i Kautz; por. Huttma ier, Heinricker, Bacadoro, Donells, Grevis i D rn, chor. Adam i Falckner, Pokorny S hl m osdorf i Noth k r h ranioni. — Vukass vi h piechota: por. Ma h owlicz i podpor. Koll rthy i chorąż. Asinago, zabici; podpuł. D b ur, kapi. Payerle; Har tel, Walters i Alleman n; poru. Retzay i Terniey, podpor. Radenitz, Eister i S t zey, chor. Renner ranioni; podpor. V da bivich i S x w ie. wzięci. — Kheul piechota: por. Gruber zabici; kapi. Reihardt, Müller Koolbek i Mittermachen; por. Porosini i Dupsky, podpor. Waynbauer i Ra s nger, chor. F gella, Kreitzer i Dava ry ranioni. — Gulay piechota, Pułk. Pestr chowsky, kapi. Potormayi, Adrefsy i Reitzey, por. S hokts horick, podporucz. Bobitz, Zschek, Bü hsel, Kosoby, S hifmann i Zaitt r, chor. Wecray, Z mb ty, i Brüj h, ranioni. Og liner piechota, Ma m l, Rodi h, i Schraff, por. Terbikovi h, Maydich, Gollob, Lang, i Czarmelo: podpor. Kossanovich i Kranovich, chor. Kummer, Ch ff r i Petrovi h ranioni; kapitan Vukov h, podpor. Rajduli h w nie. wzięci; Steiner ch r. Alaras zabici; kapitan Rossi h por. Rotzkay; podpor. Radoschav ranioni. — Lobkowicza dragony, por. Suchcinek ranionv. — Levenehr dragony, podpor. Ast ranny — Regiment huzarow Nr. 5 maior Staingruber raniony, por. H v h w niewolą wzięty. — Huzary Arcy Xcia Jozefa Maior Dabay, por. bar. Lusinsky i Symony ranioni. — Arcy Xcia Jana dragony, rotm str. S utter, poruczn. B rszowitz ranioni.

Podług nadeszłych wiadomosci z głowney Kwatery Klotten, pod dniem 18 sierpnia. Attakował nieprzyiaciel d. 14 i zapalczywością ze switem całą pozycya jen. Jellach h nad rzeką Lill i ovę F. M. L. Hotze pr ed Zurich. a ponieważ ze stratą odparty został, przeto ten attak kilkokrotni lecz zawsze bezskutecznie ponowił i potym się przy Zurich znowu do dawney pozycyi cofnął. przeciwnie udało się j neralowi Jellachich oddział woyska nieprzyiacielskiego, który dla utrzymania kommunikacyi z swoią pozycyą służył, także z bywszym batalionem posłanym z kantonu Schwytz odeprzeć, Jastberg, K tzsistaing, i Ensield osadzić, przez co też przymuszonym został jen. Jellachich aż do Etzelbeg cofnąć się.

Znowu na d. 15 i 16 na nowo był attakowanym jenerał Jellachich od nieprzyiaciela, a to z tak przemagaiącą siłą że się musiał aż do Linth cofnąć, gdy w tym samym razie wysłany do kantonu Schwytz maior E üos od nieprzyiacielskiey przemocy siły z Schwytz wypartym został. To nieprzyiacielskie przedsięwzięcie było powodem dla Arcy Xcia Jmć, iż dnia 17 z armią pod Dettingen przez Stair przeszedł przeszkadzało albowiem do tego przeprawieniu się na tym dniu ni tylko wezbranie wielkie rzeki, ale i ztąd pochodząca niemożność rozbicia mostu, gdy tymczasem podług dalszych rozkazow Arcy Xcia Jmć F. M. L. Hotze natychmiast 9 batalionow wykommenderował dla dania potrzebney pomocy jenerałowi Jellachich, ażeby nieprzyiaciela znowu z osadzonych przez niego okolic wyprzeć.

DODATEK

DO № 71.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srzodę Dnia 4. Września 1799.

Z Paryża d. 16. Sierpnia.

Dnia 13 klub tuteyszy jakubinow za wyrokiem dyrektoryatu nagle zamkniętym został, a wszystkie w nim znayduiące się papiery i drzwi onego zapieczętowano. Całemu woysku na dniu 13 dane hasła zostały w wieczor o godzinie 5 po wszystkich w Paryżu stanowiskach odmienione. — Odkryto także, iż jakobini mieli zamysł iak przed kilkoma dniami słyszeć się dawali iż byt dyrektorytu z d. 26 t. m. miał się zakończyć. Dyrektoryat dał wyraźny rozkaz jenerałowi Marbot, udania się do armii. — Wzbraniał on się wykonać rozkazow wydanych przeciw jakobinom. Dyrektoryat, ktorego osobiste bespieczeństwo tak zagrożone było, iż wydanych iuż stać się miał okropną offiarą swey powolności przeciw jakobinom, zasypał nakoniec ową przepaść, ktora go wraz z wszystkiemi nayprawdziwszemi republikanami pochłonąć miała. — To zamknięcie klubu jakobinow w teraźnieyszych okolicznościach iest wcale ważnym zdarzeniem. Publicznemu wydziałowi oświecenia jakobinow, wyrok oznaymuiący, iż ich sessye są zakazane był oddany. Wielu ziednoczonych braci chciało się przedrzeć do sali zgromadzenia, buntownicze rozsiewaiąc mowy, lecz natychmiast przyaresztowanemi zostali. Dnia 13 w wieczor, wszystkie wychody z mieysca ich posiedzeń, zostały mocnemi oddziałami filizyerow, karabinierow, i strzelcow konnych i armatami osadzone, a po wszystkich przyległych mieysacach gęste odbywały się patrole. — Wczasie uroczystości d. 10 sierpnia na polu marsowym obchodzoney, ieden officyer ze straży dyrektoryatu został kulą ugodzony. I nie ta to tylko iedna miała bydź dyrektoryatowi przeznaczona. Barras i Sieyes słyszeli kilka kul świszczących koło ich głow. Tegoż wieczora Marbot skassowanym został, a dyrektoryat z powodu owych kul, ktore nigdy przez omyłkę nie mogły bydź wystrzelone, złożył sessyą, na ktorey iak dodaią, zniesienie klubu jakobinow postanowiono. — Mowa dnia 10 na polu marsowym przez Sieyesa, miana, mocno rozjątrzyła jakobinow. — Szczodkowa admini-

stracya departamentu Sekwany, otrzymała swoie dymissyą. Zdaie się pewną bydź rzeczą, że wszyscy naczelnicy fakcyy, wszystkie przeszłe członki sądow rewolucyynych, a nawet wszyscy jakobini, będą cywilnie mianemi, w krótce swe miysca utracą. — Na ostatniey sessyi jakobinow, miano uczynić propozycyą, dokazania tego, ażeby oyczyzna ogłoszoną była za będącą w stanie niebespieczeństwa. — A dyrektorowie mieli bydź straceni. — "Nowy niebespieczny spisek, rzekł w końcu ieden członek, zagraża wolności. — Chcą przez zamknięcie klubu jakobinow, woynę domową wprowadzić, a potym na mieysce tyraźnieyszego monarchiczny rząd przywrocić. — Doni się wam szefow tego spisku, teraz iednak musimy na siebie postać przybrać obawy, dla zniszczenia proiektow naszych nieprzyiacioł. Trzeba nam bydź złączonemi i nieustępować. „ — (co iednak dnia 13 już się stało.) — Między patryotow (mowi Redaktor), którzy Klub jakobinow składaią, tacy wcisnęli się ludzie, którzy go narzędziem przeciw rewolucyi uczynić chcieli. — Klub iuż przeszedł był granice konstytucyi. Zapaleni mowcy wystawiali naywiększe zdrożności za czyny heroizmu. Klub n myślał się ieszcze, ale siła narodowa w tym prawie momencie wstrzymała go, w którym miał działać począć. Ten postępek iest hasłem, które dawane będzie republikanom, ażeby się przy konstytucyi, iako iedyney sile naszey utrzymywali. Rząd iest teraz wielosiecznym uzbroionym mieczem, który stronnikow royalizmu ugodzi, pod iakąkolwiek oni ukażą się postacią. „ — D. 3 t. m. dyrektoryat przesłał rapport ciału prawodawczemu o zamknięciu klubu jakobinow:

" Dyrektoryat (słowa tego rapportu) ustawicznie iest zatrudniony zapobieganiem nieszczęściom oyczyzny. Już on wam wystawił obraz publicznych niebezpieczeństw, ukrycie bowiem onych przed wami, byłoby występkiem. Tak iest Obywatele Reprezentanci, royalizm spiskuie z odwagą, i wszelką przybiera na siebie postać. Stronnicy iego rożnemi drogami, do iednego zmierzaią celu. Wszyscy około upadku rzeczypospolitey pracuią. Cudzoziemiec znayduie wewnątrz swych wiernych stronnikow. Chce znowu woynę domową wzniecić. Usiłowań nieprzyiacioł naszych smutne iuż mamy skutki. Na zachodzie monarchia uzbroiła znowu dawne swe bandy, na połnocy fanatyzm zapalił swe krwawe pochodnie, a w południowey Francyi wszystkie odwety nowe szaleństwa gotuią. Oczekiwano od politycznych towarzystw ożywienia ducha pospolitego. Lecz zgromadzenie (jakobinow) na ulicy Bacq, wcale przestąpiło granicę, w mieście tak wiele w sobie dobrych mieszczącym obywatelow, republikanie, widzą się bydź w iednym czasie przez armie i przyiacioł i nowy upadek zagrożonemi. Niepowinien dłużey wzrastać kolos owarzystwa (iakobinow), którego wpływ szkodliwy, który nasi nieprzyiaciele utrzymować starają się, i do którego iego wysłańcy naywiększy wpływ maią. Dla zapobieżenia niebespieczeństwu dyrektoryat zamknął towarzystwo jakobinow. Wreszcie dyrektoryat wszystkie wspierać będzie zgromadzenia zachowuiące prawa, które Francuzi utrzymować przysięgli. Żądamy nowego urządzenia klubu. „ — W tey mierze ma bydź zdany rapport. — Dnia 13 dyrektoryat wysiał iuż drugie po-

selstwo do rady 500, które w taynym wydziale było czytane. Po skończeniu onego dyrektoryatowi (oraz i od rady starszych) zupełna władza została udzielona, czynienia rewizyi domow przez 1 miesiąc w Paryżu. " Srzodki te, (mowi Redaktor) wiele zniszczą intryg i wielu zbrodniarzy światłu publicznemu ukażą. — Rewizya iednak domow, nie powinna dobrych przestraszać obywateli, ten nadzwyczayny środek ma bydź z rostropnością i umiarkowaniem przedsięwzięty, złośliwi tylko powinni się go obawiać. " — D. 14 Briot powiedział w radzie 500: iż jakobini mieli także zamysł zabicia deputowanych, iż to wczoray publicznie słyszał na ulicy. — Między innemi, głos ieden dał się z temi słyszeć słowy: " Znam Augereau, i iego długi nos. Lecz nie zdziała on iuż 18 fructidora. Jego pałasz nie obroni go " (Taka pogrożka wcale mnie nieprzestrasza, rzekł na ow czas Augereau) — Jest tu w prawdzie pogłoska, iż jakobini maią na nowo klub otworzyć na inney ulicy, lecz to iescze nie przyszło do skutku, i dopuszczone nie będzie. W pierwszey dekadzie musi bydź urządzenie politycznych towarzystw, ustanowione. — W Montreuil nie daleko Paryża 1000 sztuk broni znaleziono. — na sessyi ostatniey jakobini donieśli Sieyesa i Ministra Fluche de Nantes za głownych swych nieprzyiacioł. — Zamknięcie klubu jakobinow, wiele tu sprawiło ukontentowania. — Między innemi aresztowanemi jakobinami, ma się także znaydować znany Felix Lepelletier. — Jakobini starali się przynaymniey przedmieścia oburzyć, lecz wszystko iak dotąd iest w spokoyności.

Z Ratysbony d. 12. Sierpnia.

Konklusum Seymu Rzeszy w okoliczności zamordowania posłow Francuzkich przy Rasztadt iest tey osnowy: " Do głębokiego żalu iaki J. C. Mość tak tkliwie wyraża w wyroku kommissyi pod d. 6 czerwca względem czynu okrutnego wykonanego przy Rasztadt na osobach ministrow Francuzkich, łączą się zupełnie sprawiedliwe uczucia, które w Elektorach, Xiążętach i Państwach Rzeszy smutny ten wypadek wzbudził. To oświadczenie i ten sposob mowienia Naywyższey głowy Rzeszy w wyroku kommissyi Cesarskiey, są tak stosowne do połączonych wyobrażeń i powszechnie uznaney Jego Cesarskiey Mości sprawiedliwości, że można polegać z wszełką spokoynością na ufności, iż nakazane dochodzenie zaraz po zaszłym tym zdarzeniu odbywa się stosownie do honoru, powinności, bezstronności, znaiomości praw i zachowania ustaw, tak dalece: że sposob nadania temuż dochodzeniu większey pewności, i obszernieyszey prawey mocy, nie byłby iak spożonym sprawiedliwości i głownego zamiaru wyroku to iest: odkrycia winnych i ukarania ich podług surowości ustaw. Seym w powszechności odpowiada przez uczucia naywyższey wdzięczności na zaufanie, ktorym J. C. Mość zasczycić go raczył proponując mu, aby z łona swego mianował deputowanych, którzyby do rozpoczętych iuż dochodzeń uczęstnictwo mieli. — Podług iego mniemania i uwag przytoczonych względem tey okoliczności i iey celu, a gruntuiących się na sławie zawsze wspartey na staranności J. C. Mci o zachowanie prawa i sprawiedliwości, nie można mieć większego sposobu dla przekonania bezstronnego świata o uczuciach iakiemi Cesarz Jmć i Rzesza zaięci są [illegible]

utrzymania i wymierzenia naysurowszey sprawiedliwości; iak oddaiąc z pełnym zaufaniem mądrości J. C. Mci dalsze ciąg nienie i zamknięcie tych dochodzeń. Trzy Kollegia Rzeszy rozważywszy dostatecznie wyrok kommifsyi Cesarskiey postanowiły proponować to z patryotyczną szczerością w konklusum i poddadź pod naywyzsze potwierdzenie to pokorne oddanie prosząc J. C. Mci, aby łaskawie przyiąć raczył z tym nowym dowodem nayzupełnieyszey ufności, uczucie nayżywszey Rzeszy wdzięczności, za usilność zawsze czynną, powszechnie uznaną i oycowskie starania o honor, spokoyność i zachowanie Rzeszy Niemieckiey, które zasadzaią się szczegulniey na ścisłym wymierzaniu sprawiedliwości &c.

Z Bruxelli d. 13. Sierpnia.

Jenerał Bonnard, który obeymuie kommendę nad woyskami przeznaczonemi do obrony brzegow naszych od Nieuport aż do uyścia Szaldy, na dniu 28 w Bruges iest spodziewany. Rozboynikow ciągle ścigaią i ci iuż nigdzie więcey razem zgromadzeni niepokazuią się. Woyska wszędzie chwytaią włoczęgow i ludzi podeyźrzanych. Z nowego uczynionego popisu okazało się, że ludność Bruxelli od lat 5, o 20 tysięcy dusz zmnieyszyła się.

Z Hamburga d. 13. Sierpnia.

Dowiaduiemy się, że Ob. Grouvelle minister Francuzki w Kopenhadze uczynił dworowi temu przełożenia względem nowego urządzenia, które korsarzom mocarstw woiuiących do portow Duńskich zawiiać zabrania.

Z Auszpurga d. 14 Sierpnia.

W kraiu St. Galles uczyniono składkę 7500 zł. ryń. dla ranionych Austryackich żołnierzy; do składki tey dołączono znaczną liczbę koszul, bandażow, szarpiow &c. Arcy Xżę Karol z powodu tego posłał Xciu tamteyszemu podziękowanie w liście własną swoią ręką pisanym, w którym mowi: " że sprawiedliwą ma ufność, iż kray ten postąpi sobie względem swoiey konstytucyi tak, iak od dobrze myślących obywatelow spodziewać się można." Piszą z Wiednia, że nowy ambafsador Angielski lord Minto przybył do tey stolicy. Jak tylko dowiedziano się o zdobyciu Mantui papiery o 10 od sta skoczył. — Piszą z Turynu, iż wnocy z dnia 1 na 2 Austryacy po stoczoney bitwie opanowali stanowisko de la Madonna dell Ormo, lecz Francuzi z tamtąd wyparci zostawszy wzmocnionemi od 800 ludzi z załogi z Coni znowu mieysce to zaięli. Dodaią, że ważne mieysca Col de Fenestres i Fatieres są znowu w rękach Austryakow, i że po utarczce, w którey z obydwoch stron nieiakie odniesiono straty, odebrane zostały.

Z Zurych d. 14. Sierpnia.

Dzisiay zrana o godzinie 5 Francuzi żywy przypuścili szturm przeciw małemu obozowi, który zaymowały przed Zurich woyska z lewego skrzydła pod rozkazami jenerała Hotze, zapomocą wielkiey mgły udało im się zbliżyć bez spostrzeżenia ich tak blisko do obozu, że woyska zaymuiące go znalazły się w złym bardzo położeniu i że dwie dywizye granicznych husarow i regiment dragonii nieiakie straty odniosły. Lecz wkrotce ze wszystkich stron przez miasto przybyły posiłki w piechocie i iazdzie a ogień, który o godzinie 6 z rana był bardzo blisko bram miasta teraz (w poł do iedenastey) o iednę milę iest oddalony. — Od strony Hongg pobito Francuzow na ie-

dnym skrzydle za pomocą artylleryi, którą tam zaprowadzono. Rozprawa była uporczywa, i ieżeli Francuzi z początku z wielkim natężeniem walczyli; Austryacy w niczym im nie ustąpili. Wielu ranionych iuż przyprowadzono i ieszcze przyprowadzaią do miasta; pomiędzy ranionemi widać wielu żołnierzy z pułku Szwaycarskiego, który zdaie się, że mocno był wystawiony na ogień. Nie wiemy dotąd, czyli attak na całey linii był przypuszczony, lecz odgłos armat od strony południowey jeziora i kantonu Schwitz każe się tego domyślać. W dniach tych a nayszczególniey wczoray zaszło także kilka utarczek od strony Baden, skutkiem ich było zaięcie przez Austryakow kilka łaźni, które opuścili byli. Upewniaią, że dzisiay przyszło tam także do walki.

Z Offemburga d. 11. Sierpnia.

Francuzi zupełnie się cofnęli z Bergstrasze i dawnieysze swoie stanowisko przy Wildstadt. Korck, i Bischofheim zaięli, wczoray od strony starego Brisack słyszano mocne strzelanie z armat. Przez Alzacyą beżustanoie przechodzą woyska dążąc ku Huningen i Bazylei. Mowią, iż woyska Rossyyskie około dnia 18 do naszych okolic przybędą. Jenerał Staray z woyskiem pod iego rozkazami będącym w krotce ma ruszyć.

Z Strasburga d. 9. Sierpnia.

Poddanie się Mantui bardzo szkodliwe na armiach naszych uczyniło wrażenie. W tym to nadewszystko momencie można poznać wielką rożnicę ducha który teraz panuie pomiędzy woyskiem od tego, który go ożywiał przed dwiema lub trzema laty. Całe woysko iest teraz zniechęcone i obięła go trwoga, słowem nie są to iuż więcey owi zwyciężaiący w latach 1795 i 96 żołnierze. Sami nawet będący u styru rządu wyznaią, iż zaczynaią rozpaczać. Popisowi nie mowią o Rossyyczykach iak z trwogą i uważaią ich za niezwyciężonych. Lękamy się wkroczenia do Alzacyi woysk nieprzyiacielskich.

Z Hagi d. 16. Sierpnia.

Nigdy większych iak teraz pomiędzy naszemi prawodawczami nie widziano niespokoyności. Tayne wydziały ciągną się do późniey nocy. Powodem tych niespokoyności iest wstręt który coraz mocniey okazuie się tak z strony mieszkańcow tak miast iak i wsi przeciw powszechnemu uzbroieniu. Z drugiey zaś strony trworzemy się ogromną wyprawą przygotowaną w Anglii którey brzegi nasze nie są w stanie dania odporu, W powszechności położenie tego kraiu dawniey tak kwitnącego codziennie staie smutnieyszym, Mowią na nowo o podatku pieniężnym, który w przeciągu niedziel szcściu ma bydź zapłaconym. Skarb narodowy zupełnie iest wyniszczony.

DONIESIENIA.

Ur. Jan Gurski rodem z miasta Zotora 5 mil od Krakowa, ożeniwszy się w Warszawie w czasie rewolucyynym z Ur. Ewą Kozłowską i niemieszkawszy z nią tylko siedm dni gdy przy zdobyciu i spaleniu Pragi niewie gdzie sie podziała, czy żyie lub nie uprasza więc każdego na miłość ludzkości, aby kto miawszy iakąkolwiek wiadomość raczył o niey donieść, lub ona ieżeli żyie aby się w przeciągu 3 miesięcy od dnia dzisieyszego w mieście Zatorze osobiscie stawiła gdyż tego interesz, slubny wymaga. W Zatorze dnia 1 września 1799 roku.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem JO. Franciszce z Krasinskich Xięcia Karola de Saxe Króla Polskiego syna małżonce;

tudzież JW. Anieli ze Swidzińskich Szymanowski Franciszce ze Swidzińskich Kuszlowy, Mariannie, Zofii, Binie i Krystynie Swidzińskim, Katarzynie z Małachowskich Grabiński, Stanisławowi Małachowskiemu, Antoninie Krasiński, Józefowi, i Karolowi Steckim, że JW. Katarzyna Małachowska matka tudzież Bogusław Kietowicz kurator małoletnich po niegdy Antonim Małachowskim pozostałych sprawę przeciwko sobie przez Urodzonych Maryannę z Domańskich i Szymona Boruckich Małżonkow, tudzież Pawła Remiszewskiego o zapłacenie summy 2000 zł. pol. wytoczoną na nich pozwanych do zastępowania zwrocili, i tym końcem załobę zastępnicżo na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy w cale w C. Kr. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Jmć Pana Zarańskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym process ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest na dzień 9ty września r. b. sami się stawili albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samiby sobie, przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 16 maia 1799.

Ægrotante Illmo Domino Præside.

Einberg.
Vrabez.
Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.

Gangesn.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Mikołaiowi Geritz, że Pan Antoni Nosarzewski, o summę 2500 czer. zło. przeciwko massie krydalney Jana Erika Potockiego zalikwidować się maiącey sprawę na niego przeniosł, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, onemuz patrona tuteyszego Urodz. Pawłowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 11 września 1799 sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie 27 maia 1799.

Ægrotante Ilmo. Domino Præside.

Einberg.
Purtscher.
Ren cim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galliciæ Occidentalis.

Dostenberg.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym edyktem Panu Jozefowi Rogalińskiemu, że Pan Antoni Nolsarzewski o summę 1900 czer. zł. przeciwko massie krydalney Jana Erika Potockiego likwidować się maiący, na niego nieprzytomnego sprawę przeniosł, o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemuż patrona tuteyszego Ur. Węglińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony

zostanie: on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 10 września 1799 sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskuteczenieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien.

Ign. Pietrutki.
Gruszecki
Reinheim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobil. Lublinensis Galiciæ Occidentalis.
Gangegel.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Clementi Abrutowicz, medio præsentis edicti hisce insinuatur, quod nimirum Generosus Florentinus Joannes Gorski ad Forum hocce adversus, eum & Litis Consortes in causa puncto solutionis summæ 20,000 fl. Libellum porrexerit Judiciique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverit: Cum autem Forum hocce ob ignotum eius habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Gensum Janiszowski ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumque etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Judiciarii Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse comparat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripto ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficatia esse judicaverit, utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsi imputandas habebit, ita enim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Ign. Pietruski.
Gruszecki.
Reinheim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 4 Junii 1799.
Gangel.

Nomine Cæs. Reg Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Magnifico Joanni Suffczynski, Medio præsentis edicti hisce insinuatur, quod nimirum succefsores post olim Adamum Szeluta relicti, ad Forum hocce adversus, eum in causa puncto solutionis summæ 100 Nrum. Libellum porrexerint Judicique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverint Cum autem Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Gnsum Janiszowski ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumquo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C R. hæreditariis Terris Judiciarii Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies suam Exceptionem porrigat, vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripto ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficatia esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsi imputandas habebit Itaenim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Ægrotante Illmo Domino Præside.
Einberg.
Vrabetz.
Purtseher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 5 Junii 1799
Dorstenberg.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis omnibus & singulis quorum interest, aut quoquo demum modo interefse poterit, medio præsentis publici edicti notum redditur. Ad postulationem huiatis Cæs. Reg. Officii Fiscalis pro Re Conventus Monialium Discalceatarum Carmelitanarum Lublinensium agentis in conformitate Resolutionis sub hodierno emanatæ post concefsas in ordine tentandæ & non effectuatæ Complanationis prorogationes, denuno licitationem domus hic Lublini in Platea Judaica sub Nro. 159 situatæ Judæi Szaul Herszkowicz propriæ in via executionis ob debitum 576 f. p. concefsam efse in cujus consequentiam novus terminus pro peragenda hacce licitatione pro die 16 7bris a. c. 1799 hora 9 mane in loco judicii hisce præfixus habetur, ubi quæstionis domus juxta expeditum actum detaxationis ad prætium 1636 f. p. judicialiter æstimata, non nisi erga paratam pecuniam plus offerenti disvendetur, ita ut accedens ad hanc licitationem liciti prætio securitatem demonstret, &

oblatum per se quantum videlicet medietatem intra 14 dies altarum vero medietatem in sex mensibus ad juditiale depositum magistratus comportare tenebitur, in quantum vero in hoc termino domus illa in detaxato prætio disvendi non posset, etiam infra detaxatum quantum vendetur. Datum Lublini die 7 Augusti 1799.

Vrabetz.
M. Greber.
A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis.
Zykiewicz, secretarius.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis Edicti iisquorum interest notum redditur a Magistratu præsenti concessum esse. Quatenus in consequentiam requisitionis incliti Magistratus Varsaviensis concursus creditorum super substantia post Varsaviæ defunctum Michaelem Sabański hic Lublini remansa in capitali summa 22,535 f. p. & quidem in Lapidea Zgliczyńska vocitata hic Lublini in suburbio Cracoviensi sub Nr. 80 sita hærenti consistens aperiatur. His proinde quemliber qui ad formandam quam vis adversus eandem oberratam substantiam prætensionem jus se habere crederet, admoneri, ut usq; ad diem 30 septembris a. c. 1799 prætensionem suam medio porrigendi adversus constitutum in persona advocati Domini Francisci Grzymkowski curatorem ad lites qualem processus ordinarii forma requirit libelli actionalis ad huncce Magistratum eo certius exhibeat, in quo libello non solum deliquiditate actionis suæ sed etiam de jure, vi cujus in hac vel alia classe collocari petat, valide doceat, quod nimirum secus post lapsum præfixi termini tempus, nemo sit amplius audiendus, & ii qui eo usq: prætensiones suas in hujati magistratu non denuntiaverint, tum quoque sint præcludendi, si ipsis revera compensationis etiam jus competeret, vel etiam actioni suæ per hyppothecam rei immobilis ad oberratam substantiam spectantis cautum esset adeo ut hujusmodi creditores, si forte huic substantiæ aliquid debeant, non obstante quod ipsis alioquin competüsset proprietatis, vel hyppothecæ debitum solvere teneantur. His igitur qui libet conformiter agito, sibiq; a damno caveto, hæc enim dictant sancitæ pro Cæs. Reg. hæreditariis terris leges. Datum Lublini die 7 Augusti 1799.

Vrabetz.
M. Greber.
Ad. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis.
Zykiewicz, secretarius.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio publici Edicti omnibus & singulis quorum interest notum redditur. Ad petitionem creditorum olim defuncti Vilhelmi Kolchaus apothecarii Lublinensis in ordine licitationis domus Cridariæ Kolchausevianæ hic Lublini in suburbio Cracoviensi sub Nr. 38 situatæ secundum terminum pro die 23 septembris a. c. 1799 hora 9 mane in loco judicii præfixum haberi ubi præmissa domus juxta prætium 22,000 f p. per decretum liquidationis dd. 19 februar 1789 diminotum plus offerenti disvendetur eo addito, quod plus offerenti liberum sit cum creditoribus ratione oblati per se quanti convenire secus vero ille tale oblatum quantum ad depositum judiciale comportare tenebitur. Datum Lublini die 8va Augusti 1799.

Vrabetz.
M. Greber.
A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lubliniensis.
Zykiewicz., secr.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym edyktem wszystkim ktorym na tym zależyć może: że Justyna Zelińska Panna dnia 23 listopada 1798 roku umarła zostawiwszy testament, przez ktoren większą część maiątku swoiego na legata czyli zapisy rozrządziła, a w ten sposob czystego maiątku tylko 3 zł ryn. 22 gr zostawiła. Wszyscy zatym prawo sukcessyi do tego maiątku mieć mogący wzywaią się, ażeby podług przepisu prawa cywilnego części II. §. 628. Deklaracyą swoią względem objęcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku iednego niedziel sześciu do sądow tuteyszych podali. W Krakowie dnia 3 Sierpnia 1799.

Pod nieb. tność JW. *Prezesa.*
Krauss.
Jan Morak.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sadow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Ascher.